

Śmiała się *

Ona była dobrą dziewczyną
śmiała się wieczorami głośno
wszyscy słyszeli jaka jest szczęśliwa
Ale później nie wpadła w ramiona kochanka
tylko w ostre szpony zbrodni
I zabrali jej ten słodki śmiech
Chciałam się poczuć normalnie
zżyć z naturą
Więc zaczęłam się śmiać wieczorami
Zrozumiałam całą głębię istnienia
jak bezdomny w rowie widzi śmierć
był mi obojętny mój śmiech
ale żal mi było tej dziewczyny
Wieczorami otaczała ją cisza
Nikt nie wiedział jaka jest nieszczęśliwa